

PRZEGLĄD PRASY Z S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 123 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, sobota 31 maja 1930 r.

TREŚĆ: Z. S. R. R. a sprawy zagraniczne: Polska a Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna w Polsce.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE

POLSKA A Z. S. R. R.

Prasa sowiecka 30.V., omawiając ostatnie dwa artykuły „Gazety Polskiej” o sprawach sowieckich, tłumaczy je jako „uzasadnienie wojny przewencyjnej przeciwko ZSRR póki jeszcze czas”.

Izwiestja 30.V. w jednym z artykułów występują z następującym pytaniem: „co to takiego, pokój dziecinny, dom warjatów, czy też rozmyślna prowokacja, najbardziej lekkomyślna i przestępna zabawa z ogniem w samym centrum Europy?”

Prawda 30.V. pisze: „Polscy sztabowcy zapomnieli o nauce, otrzymanej przy panicznej 1000-kilometrowej ucieczce armii polskiej w 1920 r. i pałą się do powtórnego marszu na Kijów, nie uważając już nawet za konieczne skrywanie swoich planów. Wojna z ZSRR — twierdzi dalej „Prawda” — postawi na kartę samoistnienie burżuazyjnego państwa polskiego, lecz awanturnicy w pułkownikowskich mundurach, znajdujący się u koryta rządu w Polsce, nie liczą się nawet z temi względami dla chęci przedłużenia swojej egzystencji i utrzymania władzy w swoich rękach. Piłsudczycy przygotowują nową krwawą rzeź, pragnąc w potokach krwi zdławić wzrastający w kraju ruch rewolucyjny, licząc na utworzenie przed wrogiem wewnętrznym frontu burżuazyjnego.

Krasnaja Zwiezda 30.V. pisze: „Awanturnicy polscy wszelkimi siłami starają się dowieść komiwojażerom międzynarodowego imperjalizmu, że są gotowi wypełniać zadanie w kierunku organizacji zbrojnego napadu na Związek Sowiecki”.

Dziennik powołuje się tu na opinię Dmowskiego w tym względzie.

W tym też mniej więcej duchu idą wystąpienia pozostałych, dość licznych pism sowieckich. W tym względzie górują głośne tytuły w rodzaju: „Piłsudczycy otwarcie mówią o zagarnięciu Ukrainy”, „Polscy awanturnicy proponują swoje usługi dla antysowieckich wystąpień”, „Prowokacja polskiej urzędówki” i t. d.

Izwiestja 30.V. piszą: „Co powiedziała by Polska, gdyby tak ZSRR i Niemcy zaczęły w swych organach oficjalnych prowadzić propagandę na rzecz rozbioru Polski”. Zatrzymując się na oświadczeniu „Gazety Polskiej”, iż Wojkow, zamordowany w Warszawie przez białogwardzistę, „miał zamiar zabić Piłsudskiego”, dziennik oświadcza: „Dla samego prestige'u Polski kierownicze koła polskie nie powinnyby, jak się zdaje, rozpuszczać bajek tak absurdalnych. Opinia sowiecka i wszyscy zwolennicy pokoju nie mogą pozostać obojętnymi na błazeństwa i wybryki, które służyć mają do zamaskowania zachcianek imperjalistycznych oraz skrajnej lekkomyślności i ducha awanturniczego”.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Prasa sowiecka wystąpienie polskiej opozycji sejmowej przeciw Prezydentowi uważa za nowy sposób „likwidacji dyktatury” i przewiduje, że może ono wywołać szereg incydentów.

Izwiestja 30.V., nawiązując do apelu, z jakim premier Sławek zwrócił się do prasy polskiej w związku z napaściami na Prezydenta, twierdzą, że wezwanie to stanowi namacalny dowód, iż rząd polski w okresie antysowieckich bakchanali w prasie polskiej zapomina o znajdujących się w jego posiadaniu środkach.

Izwiestja 20.V. w depeszy z Warszawy (Bratina) oceniają wynik wyborów uzupełniających na Wołyniu, jako niepowodzenie partyj polskich i porażkę „oportunistycznego” ukraińskiego „Selrobu prawicy”. Zdaniem korespondenta, wyniki wyborów dowodzą, iż olbrzymia większość ludności Wołynia straciła zaufanie do legalnych metod walki demokratycznej, odwróciła się od partyj polskich i zwróciła swe nadzieje w stronę ukraińskiego „Selrobu lewicy”. W polskich kołach politycznych wyniki wyborów na Wołyniu wywarły — zdaniem korespondenta — wielkie wrażenie. BBWR, przewidując swe niepowodzenie, nie wystawił własnej listy, natomiast lewicowe opozycyjne partie polskie miały przywiązywać do wyborów uzupełniających na Wołyniu wielkie nadzieje, które zupełnie się nie ziściły.

